

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **A. M.**

skazanego z art.177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 maja 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron,

wniosku obrońców skazanego o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego

Małgorzaty Bednarek od udziału w sprawie kasacyjnej o sygn. akt V KK 537/24,

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wniesiona została kasacja obrońców skazanego A. M. (adw. T. W. i adw. B. B.) od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 10 kwietnia 2024 r., sygn. akt V Ka 790/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 320/20. Sprawę zarejestrowano pod sygn. akt V KK 537/24.

W dniu 3 lutego 2025 r. wpłynął wniosek obrońców o wyłączenie od orzekania w przedmiotowej sprawie kasacyjnej SSN Małgorzaty Bednarek, na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności. W ocenie obrońców owe wątpliwości wynikają przede wszystkim z okoliczności powołania SSN Małgorzaty Bednarek w procedurze nominacyjnej prowadzonej przed Krajową Radą Sądownictwa w wadliwym składzie,

ukształtowanym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. We wniosku zwrócono również uwagę, że „SSN Małgorzata Bednarek została pierwotnie powołania na stanowisko sędziego w Izbie Dyscyplinarnej, która była organem powiązanym administracyjnie z Sądem Najwyższym, jednak sama nie miała statusu sądu w rozumieniu konstytucyjnym”, zaś „Pierwszy Prezes SN dokonał przeniesienia osób orzekających dotychczas w Izbie Dyscyplinarnej, za jego zgodą, do jednej z Izb Sądu Najwyższego”. W uzasadnieniu obrońcy wskazali na uchwałę składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 23 stycznia 2020 r., podkreślając jej znaczenie, jako zasady prawnej, co do wykładni bezwzględno charakteru przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (związania każdego składu SN ww. uchwałą), a także odwoływali się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i TSUE. Zdaniem wnioskodawców „stanowiska Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kwestii statusu prawnego KRS nadanego jej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. sprowadzają się do stwierdzenia, że ponieważ w toku wyłaniania sędziów przez tzw. neo-KRS dochodzi do rażącego naruszenia art. 179 Konstytucji, to żaden sędzia (neo-sędzia) wybrany przez KRS (neo-KRS) nie może być uznany za niezawisłego i bezstronnego”, zaś w tej sytuacji „SSN Małgorzata Bednarek, która została wybrana przez KRS (neo-KRS) do rozpoznania przedmiotowej sprawy nie rozpozna jej w sposób niezawisły i bezstronny, skoro jej decyzje procesowe uzależnione są od wpływu sił politycznych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek obrońców skazanego A. M. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawzić ją z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to,

że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek, pozwalający na wyprowadzenie wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może więc stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 4).

W świetle powyższych uwarunkowań, treść wniosku obrońców i przywołane w nim okoliczności, nie pozwalają na konstatację, że w odniesieniu do SSN Małgorzaty Bednarek, zachodzą racjonalne podstawy, określone w art. 41 § 1 k.p.k., nakazujące jej wyłączenie od udziału *in concerto* w przedmiotowej sprawie kasacyjnej skazanego A. M. (V KK 537/24).

Odnosząc się do akcentowanego przez obrońców trybu powołania na urząd sędziego wskazać należy, iż Konstytucja RP przyznaje wyłącznie Prezydentowi RP kompetencję do powoływania sędziów. Fundament tej ustrojowej pozycji Prezydenta RP wynika z art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieoznaczony. Normy dekodowane z art. 180 Konstytucji RP dopełniają treść art. 179 Konstytucji RP w zakresie gwarancji nieusuwalności sędziego, którymi sędzia zostaje objęty z chwilą powołania. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 czerwca 2012 r. (K 18/09), podkreślił, iż art. 179 Konstytucji RP jest „(...) normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej.”. Charakter powołania, przez wzgląd na art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP stanowi prezydencką prerogatywę, która pozostaje w sferze jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności. Konieczne jest także zaznaczenie, że procedura zaskarżenia postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego nie została w ogóle przewidziana (w ustawie zasadniczej), wobec

czego nie podlega ono żadnej formie kontroli lub weryfikacji, zaś przyjęcie odmiennego założenia godziłoby w charakter prezydenckiej prerogatywy (zob. P. Bialic, Charakter prawny postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego, Kwartalnik KSSiP 2[54]/2024, s. 67-90). Tym samym, żaden sąd (a tym bardziej żaden inny organ władzy publicznej) nie dysponuje, w świetle norm konstytucyjnych, kompetencją do weryfikacji pozycji ustrojowej sędziego, czy szerzej - jakiegokolwiek w nią ingerencji, poza trybem szczególnym, który wynika z samej Konstytucji (art. 180 Konstytucji RP). Jedną ze składowych zasad demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. W świetle przywołanej zasady praworządności (legalizmu) organy władzy publicznej nie mogą zatem przypisywać sobie kompetencji, które nie zostały im przyznane w aktach prawnych odpowiedniej rangi (zob. postanowienia NSA: z 9 października 2012 r., I OSK 1874/12; z 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/17).

Zauważyć wypada, że istotna wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości - naruszających standardy konstytucyjne - na przestrzeni ostatnich lat nie jest żadnym *novum*. Trybunał Konstytucyjny już wcześniej kilkakrotnie kwestionował odpowiednie przepisy normujące postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np.: braku możliwości odwołania się od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63); ustalenia reguł postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w drodze rozporządzenia (zob. wyrok TK z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149); zasady bezwzględnej jawności głosowań w Krajowej Radzie Sądownictwa (zob. wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3, poz. 44); czy też kryteriów oceny kandydatów na sędziów (zob. wyrok TK z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130). Co więcej, jak wynika z ugruntowanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego nawet stwierdzenie niekonstytucyjności badanych unormowań ustawowych, nie uzasadnia kwestionowania legalności aktów powołania sędziów

wydanych z zastosowaniem owych niekonstytucyjnych przepisów. Stwierdzenie bowiem niekonstytucyjności określonych przepisów, powinno zawsze prowadzić do zapewnienia lepszej realizacji norm konstytucyjnych, natomiast w żadnym wypadku nie może implikować skutków, które powodują poważniejsze naruszenie norm konstytucyjnych niż samo naruszenie Konstytucji RP poprzez uchwalenie badanych przepisów (*vide* uzasadnienia ww. wyroków TK).

Powyższe trafne poglądy, nasuwają pewną refleksję. Otóż nigdy wskazanie Trybunału Konstytucyjnego na wadliwość procedury nominacyjnej w Krajowej Radzie Sądownictwa, nie skutkowało podważaniem skuteczności powołań sędziowskich. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 r. (K 12/18) przesądził, że wybór sędziów - członków Krajowej Rady Sądownictwa przez władzę ustawodawczą jest zgodny z ustawą zasadniczą. Skoro w świetle art.190 ust.1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą, to należy stanąć na stanowisku, że sędziowie powołani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, posiadają w pełni ten sam status co sędziowie powołani przed rokiem 2018 i przysługuje im taka sama władza sądownicza. Brak jest też, co do zasady, racjonalnych podstaw do kwestionowania ich niezawisłości i bezstronności, a tym bardziej ważności i skuteczności powołania. W orzecznictwie wskazuje się, że badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską przez Prezydenta RP - odrębnego od stosunku służbowego - nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym (zob. uchwała [7] SN z 8 stycznia 2020 r., I NZOP 3/19, OSNKN 202/2/10). Nie jest w szczególności dopuszczalne ustalenie istnienia albo nieistnienia tego stosunku na drodze sądowej (zob. postanowienie SN z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09). Z kolei celem kontroli i stosowania kryteriów określonych w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r., wydanym w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 jest zapewnienie rozpoznania sprawy przez sąd spełniający kryteria niezależności i bezstronności, a nie następcza kontrola aktu powołania sędziego. Kontrola ta ma

charakter wstępny i następuje na etapie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa o rekomendowaniu sędziego, wyłącznie w sytuacji ich zaskarżenia do Sądu Najwyższego. Inaczej prowadziłoby to do naruszenia prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów, wobec niedopuszczalności kontroli sądowej aktów ustrojowych Prezydenta RP.

Nie można podzielić poglądu autorów wniosku, że za bezwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., należy uznać okoliczności związane z powołaniem na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. W tym miejscu odwołać się należy do wiążącego charakteru wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), stwierdzającego, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1 EKPCz. Mając na uwadze treść powyższego orzeczenia podkreślić należy, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP), zaś w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązywania wyroku tego Trybunału. Z przyczyn gruntowanie przedstawionych w orzecznictwie (zob. np. postanowienia SN: z 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23; z 28 czerwca 2024 r., I KS 18/24; z 28 listopada 2023 r., I KK 162/23; z 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19: uzasadnienie zdania odrębnego SSN D. Kali do uzasadnienia postanowienia SN z 14 marca 2023 r., III KK 435/22), nie sposób zaaprobować prezentowanej niekiedy tezy (w odniesieniu do ww. wyroku TK w sprawie U 2/20) odwołującej się do konstrukcji *sententia non existens*, czy też orzekania poza kompetencjami, która to teza również sygnalizowane były w omawianym wniosku obrońców. W konsekwencji należy uznać, że Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, nie

był formalnie związany uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, natomiast zawarte w niej myśli mogą być rzecz jasna wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa (zob. postanowienia SN: z 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21; z 28 lutego 2023 r., III KK 23/23; z 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23; z 7 marca 2024 r., III KK 508/23; z 24 stycznia 2025 r., III KS 87/22). Nadanie przez Konstytucję RP mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy. Odnosi się to również do ww. uchwały z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20).

Wskazać także trzeba, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r. (P 22/19) - art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Zatem wniosek złożony w trybie art. 41 § 1 k.p.k., który został oparty jedynie na okolicznościach towarzyszących powołaniu na stanowisko sędziego jest niedopuszczalny z mocy ustawy. Mając na względzie powyższe, wątpliwość co do bezstronności sędziego określona w art. 41 § 1 k.p.k., musi zatem wynikać z pewnych okoliczności faktycznych, nie zaś jedynie z regulacji prawnych konstytuujących ustrój sądownictwa. Instytucja określona w art. 41 § 1 k.p.k. nie stanowi bowiem narzędzia kontroli procesu powołania na stanowisko sędziego. W świetle aktualnie obowiązujących przepisów nie ma możliwości kwestionowania prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta RP. Powołanie przez Prezydenta RP rozstrzyga w sposób definitywny kto jest sędzią. Tak powołany sędzia jest prawidłowo umocowany do wykonywania czynności orzeczniczych. Natomiast kwestie ustrojowe (normatywne), związane z trybem powoływania sędziów (a mówiąc precyzyjniej: określone unormowania ustawowe regulujące ustrój wymiaru sprawiedliwości w zakresie szeroko rozumianego trybu i zasad powoływania sędziów) nie mogą stanowić podstawy wniosku o wyłączenie

sędziego. Wnioski składane na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. mogą bowiem dotyczyć li tylko określonych kwestii faktycznych, nie zaś prawno-ustrojowych. Słowem, w regulacji z art. 41 § 1 k.p.k. chodzi o okoliczności natury faktycznej, względnie zdarzenia procesowe, które mogłyby uzasadniać wątpliwości co do obiektywnego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy przez konkretnego sędziego. Do okoliczności tych nie należą natomiast rozwiązania legislacyjne dotyczące ustroju sądownictwa (zob. postanowienia SN: z dnia 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19; z 22 listopada 2023 r., II KK 7/23; z 24 stycznia 2025 r., III KS 87/22; z 26 lutego 2025 r., III KZ 1/25).

Jeżeli więc obrońcy A. M. poprzestaliby jedynie na argumentach związanych z powołaniem Małgorzaty Bednarek na urząd sędziego Sądu Najwyższego, należałoby uznać taki wniosek za niedopuszczalny z mocy ustawy, co implikowałoby następstwo w postaci pozostawienia go bez rozpoznania. Skoro jednak autorzy inicjatywy zwrócili także uwagę na inny fakt - pierwotnego powołania SSN Małgorzaty Bednarek do Izby Dyscyplinarnej SN, to okoliczności te uzasadniały jego merytoryczne rozpoznanie. Wszelako brak jest racjonalnych podstaw do zaaprobowania stanowiska obrońców, że okoliczność powołania SSN Małgorzaty Bednarek do Izby Dyscyplinarnej i wykonywania w niej czynności orzeczniczych rodzi uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego. Tego rodzaju okoliczność, w kontekście treści art. 41 § 1 k.p.k., należałoby wykazać konkretnymi, nawiązującymi do realiów tej właśnie, indywidualnej sprawy, argumentami. Przepis art. 41 § 1 k.p.k. stanowi bowiem jednoznacznie, że sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Takich argumentów, zakotwiczonych w realiach niniejszej sprawy kasacyjnej V KK 537/24, złożony wniosek jednak nie zawiera.

Odnosząc się zaś do tych zastrzeżeń obrońców, które sformułowane zostały w zakresie przeniesienia SSN Małgorzaty Bednarek z Izby Dyscyplinarnej do Izby Karnej Sądu Najwyższego, wskazać należy na regulację z art. 10 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 1259), przewidującej taką możliwość. Ustawa ta należy do obowiązującego porządku prawnego i nie ma podstaw do jej kwestionowania,

ani również do podważania wynikających z niej kompetencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Należy podkreślić, że Małgorzata Bednarek została powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego, tak jak inni sędziowie tego Sądu, gdyż ani Konstytucja RP, ani ustawa o Sądzie Najwyższym nie przewiduje powołania do poszczególnych Izb Sądu Najwyższego. Przeniesienia sędziego SN do innej Izby niż ta, w której pierwotnie orzekał, nie może zatem naruszać regulacji konstytucyjnych, gdyż nic ono nie zmieniło w zakresie faktu powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego, skoro powołanie to nastąpiło wcześniej. W zakresie faktu przeniesienia do Izby Karnej Sądu Najwyższego wnioskodawcy nie przedstawili także adekwatnej argumentacji, na podstawie której można byłoby rozważać, czy okoliczność ta realnie może prowadzić do uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności, a więc w istocie do uzasadnionych wątpliwości co do tego, że niniejsza sprawa kasacyjna z jakich względów, z powodu wspomnianego przeniesienia, miałaby zostać rozpoznana w sposób stronniczy. W niczym nie zmienia tej oceny także fakt, że w odniesieniu do SSN Małgorzaty Bednarek zostały wydane wcześniej postanowienia o wyłączeniu od udziału w innych sprawach (co obrońcy sygnalizowali w pkt. 2 *petitum* wniosku).

Przypomnieć także trzeba, że w dniu 15 lipca 2022 r. weszły w życie przepisy art. 29 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tudzież art. 42a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych), w których dopuszczono możliwość badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Jednocześnie w regulacjach tych wskazano, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności - art. 29 § 4 u.SN (art. 42a § 2 p.u.s.p.).

W konsekwencji ponownie podkreślić należy, że w świetle ostatecznych i mających moc powszechnie obowiązującą orzeczeń TK (art. 190 ust. 1 Konstytucji

RP), brak jest normatywnych podstaw do podważania konstytucyjnego umocowania KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. oraz jej uprawnień do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a także kwestionowania ważności i skuteczności powołań sędziowskich dokonanych przez Prezydenta RP w ramach przysługującej mu wyłącznej i nie podlegającej weryfikacji prerogatywy, na podstawie rekomendacji udzielonej przez ten organ (zob. postanowienie TK z 3 czerwca 2008, Kpt 1/08; wyroki TK: z 25 czerwca 2012 r., K 18/09; z 11 września 2017 r., K 10/17).

Wreszcie, mając na uwadze stanowisko obrońców, wskazać wypada, iż żaden z wyroków ETPCz i TSUE nie stwierdził nieistnienia powołań sędziowskich lub wydanych orzeczeń. Błędne jest zatem przyjęcie założenia, iż każdy wyrok sędziego, powołanego od 2018 r., narusza prawo do sądu ustanowionego ustawą. Teza ta w żadnym razie nie wynika z orzecznictwa trybunałów europejskich, a w tym i tych przywołanych we wniosku. Zatem sam fakt powołania sędziego na wniosek nowej KRS nie powoduje, że wyrok wydany z udziałem takiego sędziego automatycznie narusza prawo europejskie, czy Europejską Konwencję Praw Człowieka. Zresztą tożsame stanowisko w tej kwestii zajmuje także Komisja Wenecka, Rzecznik Praw Obywatelskich (prof. Marcin Wiącek) oraz Rzecznik Generalny TSUE (Dean Spielmann).

Przedmiotowa inicjatywa obrońców została zasadniczo oparta na krytyce ustrojowych rozwiązań normatywnych, przyjętych przez ustawodawcę, w zakresie trybu powoływania sędziów i forsowaniu stanowiska, że przyjęcie określonej procedury nominacyjnej na urząd sędziego rzekomo przekłada się na rękojmię bezstronnego rozpoznania sprawy. Jednakże brak właściwego uargumentowania jakie to konkretne zaszłości i okoliczności faktyczne, związane z prowadzonym postępowaniem kasacyjnym w sprawie skazanego A. M. (sygn. akt II K 320/20), miałyby rzutować na brak bezstronności sędziego i jego określony stosunek do stron lub sprawy, implikowały konstatację, że przedłożony wniosek o wyłączenie sędziego - w świetle art. 41 § 1 k.p.k. - nie zasługiwał na uwzględnienie.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]